

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Dyskusja nad budżetem faktycznie dobiega końca, a to dlatego, że wygasa kontyngent czasu przeznaczony dla mówców. Naturalnie chodzi tu głównie o mówców opozycyjnych.

Z obrad poniedziałkowych należy podkreślić przemówienia dwóch posłów z BB, a mianowicie **Pewnego (Rusin)** i **Staniewicza**, który bardzo ostro wystąpił przeciwko propagowaniu t. zw. obrządku wschodniego.

Ponadto pos. Staniewicz domagał się połączenia województw: Wileńskiego i Nowogródzkiego w jedną całość **Minister Pieracki** w swoim przemówieniu przedewszystkiem polemizował z wywodami pos. Berezowskiego (Stron. Narod.) oraz pos. Lewickiego (Ukrain.)

Na zarzuty stawiane przez posła Berezowskiego, co do niszczenia polskich placówek społecznych, min. Pieracki odpowiadał głośnym zaprzeczeniem, zaznaczając iż rząd jedynie przeciwdziała się używaniu placówek tych jako ośrodków wojujących nacjonalistów.

Ludność polska, powiada min. Pieracki, posiada w państwie największy przywilej, bo przywilej większości. Podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zabrał głos pos. **Czterwartyński**, który poddał bardzo ostrej krytyce gospodarkę rządu.

Deficyt budżetowy w styczniu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA (Pat.) Ministerstwo Skarbu zestawilo już wyniki budżetowe za miesiąc styczeń. Dochody budżetowe skarbu wyniosły w tym miesiącu 175,3 miliona zł., wydatki zaś — 178 milionów. Deficyt budżetowy wyniósł zatem w styczniu 2,7 miliona. Deficyt ten spowodowany został zmniejsze-

niem się dochodów z lasów państwowych w związku z cenami na drzewo oraz przedsięwzięcia Kolei Państwowych w związku ze skurczeniem się przewozów. Tem niemniej ogólne wyniki budżetowe w ostatnich 3 miesiącach są zadowalające, gdyż równowaga budżetowa została utrzymana.

Kurs akcji Banku Polskiego poniżej 100.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Poraz pierwszy notowano akcje Banku Polskiego poniżej stu, a mianowicie 99.

Większość kopalń przeciwko strajkowi.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Według doniesień z Zagłębia węglowego większość kopalń wypowiedziała się przeciwko strajkowi.

Snieżyce i huragany.

OSLO (Pat.) Szkody wyrządzone przez huragan, który szalał ostatnio w północnej Norwegii, obliczają na zgórę milion koron. Zanotowano liczne ofiary w ludziach, których huragan zepchnął do morza.

PRACA (Pat.) Na Rusi Podkarpackiej i części Słowaczyny spędy tak silne śniegi, że komunikacja w wielu miejscach została uniemożliwiona. Wiele pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych.

LUBLIN (Pat.) Nad powiatem lubelskim przeszedł gwałtowny huragan, który we wsi Wesolówka zwałił oborę, zabijając kilkanaście sztuk bydła oraz raniąc kilka koni. Huragan w pobliżu Liskowa strącił z wysokiego nasypania pewną kobietę, która ciężko poraniona przez upadek, wkrótce potem zmarła.

Japonja ogłasza mobilizację.

Mobilizacja w Japonji.

MOSKWA (Pat.) Sowiecka agencja prasowa otrzymała informację o ogłoszeniu w Japonji mobilizacji oraz wysłaniu do Szanghaju dwóch dywizyj wojska w liczbie około 20 tys. żołnierzy.

KONCENTRACJA SIŁ POD SZANGHAJEM.

MOSKWA (Pat.) Korespondenci pism sowieckich donoszą, że Chińczycy mieli otrzymać z Nankinu znaczne posiłki, m. in. artylerię zenitową. Japonczycy ściągali również większe siły. Bombardowanie przedmieść Szanghaju przez artylerię i aeroplany trwa w dalszym ciągu. Japonczycy czynią przygotowania do generalnego ataku na pozycje chińskie.

KONTRATAK CHIŃCZYKÓW POD SZAPEL.

SZANGHAJ (Pat.) Po spokojnym dniu wieczorem rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, która trwała kilka godzin, przyczem walki przesunęły się w kierunku północno-wschodnim od dworca Sza-Pei, co wydaje się wskazywać na to, że Chińczycy wypierają Japonczyków.

WZMOCNIENIE FLOTY AZJATYCKIEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN (Pat.) Agencja Reutersa podaje wiadomość z Waszyngtonu, według której admirał Pratt, szef admiralacji, zawiadomił, że cztery jednostki morskie otrzymały rozkaz wzmocnienia floty azjatyckiej Stanów Zjednoczonych. 6 torpedowców, oraz 6 łodzi podwodnych, które miały powrócić na wody amerykańskie, pozostaną na Dalekim Wschodzie do czasu rozwiązania konfliktu w Szanghaju.

JAPONCZYCY ROBIĄ PORZĄDEK W MANDZURJI.

MOSKWA (Pat.) Wojska japońskie po usadowieniu się w Szanghaju rozpoczęły prace, mające na celu zaprowadzenie ładu w Mandzurji Północnej. Oddziały Din-Czou maszerują wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej w kierunku wschodnim. — Przerwa w ruchu tej kolei jest podobno zlikwidowana. Dzisiaj miał być przywrócony ruch pasażerski. Zajęcie Charbinu ma ułatwić Japonji utworzenie nowego rządu mandzursko-mongolskiego. Rząd ten ma powstać już w ciągu najbliższych dni.

ZAOSTRZENIE SIĘ STOSUNKÓW JAPONSKO-AMERYKANSKICH.

LONDYN (Pat.) Według doniesień „Daily Herald”, stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Japonją doznały poważnego zaostrenia wskutek sytuacji w Szanghaju. — Ambasador amerykański w Tokio w rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych Yoshizawą, oświadczył po ostrej wymianie zdań, że z powodu wysłania przez Japonję posiłków wojskowych do Szanghaju Stany Zjednoczone nie mogą już dawać wiary deklaracjom rządu japońskiego.

KREDYTY NA AKCJE WOJSKOWĄ W CHINACH.

TOKJO (Pat.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że rada mini-

PO ZAMACHU W KŁAJPEDZIE.

Oczekiwanie nowych zarządzeń Kowna.

(Telef. od własnego korespondenta.)

KROLEWIEC. 8 II. Z Kowna donoszą: W całej Litwie wprowadzone zostały obostrzenia cenzury wojskowej w związku z zamachem stanu w Kłajpedzie. **Dzienniki niemieckie zostały skonfiskowane.** Cenzura skreśliła w prasie codziennej wszystkie artykuły i wzmianki z wyjątkiem komunikatu oficjalnego. Jedynie „Lietuvos Aidas” wystąpiło z artykułem uzasadniającym wydane zarządzenie aresztowania prezydenta Dyrektorjum Böttchera. Urzędówka uważa, że rząd oparł się na prawach suwerennych w stosunku do Kłajpedy. **Prezydent Böttcher wszedł na drogę nielegalną. W chwili „izolowania” go próbował jeszcze porozumieć się telefonicznie z konsulem generalnym niemieckim i uzyskać od niego instrukcje.**

Konwencja kłajpedzka, zdaniem „Lietuvos Aidas”, zawiera wiele niejasności. Prawnicy komentują niektóre paragrafy rozmaicie. Rząd o wykładnię konwencji zwrócić się zamierza do Trybunału Haskiego. Jednak ani Haga, ani Genewa nie zmieniają stanowiska Litwy wobec Kłajpedy.

W kołach politycznych oczekują dalszych kroków wobec Kłajpedy. Sejmik kłajpedzki o ile nie uzna narzuconego mu przez Kowno Dyrektorjum zostanie rozwiązany.

Pismo Brueninga do Ligi Narodów.

GENEWA (Pat.) W poniedziałek wieczorem ogłoszone zostało pismo kanclerza Brueninga do sekretarza generalnego Ligi w sprawie wydarzeń w Kłajpedzie. Pismo oświadcza, że zarządzenie rządu litewskiego w stosunku do prezydenta dyrektorjatu kłajpedzkiego stanowi jaskrawe pogwałcenie statutu kłajpedzkiego, w/g które-

go prezydent sprawować będzie swe funkcje, dopóki będzie się cieszyć zaufaniem izby reprezentantów. Rząd niemiecki, powołując się na art. 17 konwencji, zwraca uwagę Rady na te fakty i prosi sekretarza generalnego o wpisanie tej sprawy jako pilnej na porządek dzienny Rady oraz o natychmiastowe zwolnienie posiedzenia Rady.

NOTA LITEWSKA W BERLINIE.

KOWNO (Pat.) Poseł litewski w Berlinie złożył nową notę, w której odrzuca przytoczone w nocie niemieckiej motywy, usprawiedliwiające działalność konsula nie-

mieckiego w Kłajpedzie, który, jak wiadomo, wydał specjalne listy członkom dyrektorjatu, udającym się na konferencję do Berlina.

Echa propozycji francuskiej.

REZERWA ANGLII WOBEC PROJEKTU FRANCUSKIEGO.

LONDYN (Pat.) „Times”, omawiając propozycje francuska, stwierdza, że doznała ona chłodnego przyjęcia, mimo iż była dziełem szeregu najlepszych mózgów militarnych. W związku z tem dziennik wysuwa zastrzeżenia z punktu widzenia interesów Imperjum Brytyjskiego, które jest ze-

społem krajów i narodów, złączonych wspólną historią i przywiązaniem do korony angielskiej. Narzucanie temu zespołowi jakiegos autoritetu, któryby posiadał władzę nad poszczególnymi jego członkami było — pisze dziennik — podważeniem egzystencji obecnego imperjum. Poza tem — dodaje dziennik — propozycje francuskie, zmieniające ustrój Ligi, są niekompletne, bo nie przewidują, w jaki sposób może być dokonana rewizja nieodpowiedniego lub odczuwanego jako niesprawiedliwe prawa międzynarodowego oraz poszczególnych traktatów.

PODEJRZLIWOŚĆ PRASY SOWIECKIEJ.

MOSKWA (Pat.) Prasa sowiecka podejrzewa Francję, że pragnąc zachować status quo w zbrojeniach, dąży do zerwania konferencji rozbrojeniowej. Zgłoszony projekt rozbrojenia, według określenia geneńskiego korespondenta Tassa, nie ma nic wspólnego z zagadnieniem rozbrojenia. Stanowi on rzekomo wyraźną obstrukcję, obliczoną na to, że gdy go odrzucą, to Francja będzie mogła nie tylko uchylić się od wszelkiego rozbrojenia, ale i zerwać konferencję.

Łódź «M 2» zalana.

LONDYN (Pat.) Nurkowie przekonali się, że łódź podwodna „M 2” zalana jest całkowicie wodą.

B. Kronprinz kandyduje na prez. Rzeszy

Od kilku dni krąży po Berlinie komentarze z powodu śniadania u gen. Schleitzera, w którym wzięli udział kanclerz Bruening i b. następca tronu Fryderyk Wilhelm. „Berliner Tageblatt” pisze o tem śniadaniu i o następcy tronu w sposób bagatelizujący, jednak atakuje sam fakt że wgląd na oficjalne stanowisko gen. Scheitzera jako komendanta Reichswehry. Artykuł „Berliner Tageblattu” ma charakter umyślnego bagatelizowania sprawy. Pismo to jest najwyraźniej zirytywane.

Dla podkreślenia osobliwości tego niepokoju należy stwierdzić, że na temat powyższego śniadania obiegają Berlin rozmaite domysły, a m. in. pogłoska o zamiarze wysunięcia kandydatury ex-kronprynza na prezydenta Rzeszy. Łączy się to z pogłoskami, że Hindenburg nie zgodził się na kandydowanie z ramienia komitetu Sahma, jako zbyt opanowanego

HITLER TAKŻE KANDYDUJE.

BERLIN (Pat.) Informacje prasy berlińskiej zgodnie potwierdzają, iż w miarodajnych kołach narodowo-socjalistycznych podjęto gorączkowe przygotowania do wysunięcia kandydatury Hitlera na urząd prezydenta Rzeszy. Wpływowe czynniki partii narodowo-socjalistycznej starają się wpłynąć na prezydenta Hindenburga, ażeby osobiście interwenjował na rzecz przyznania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego. General von Littmann, były towarzysz broni Hindenburga, miał zwrócić się w tej sprawie do prezydenta Rzeszy. Wszystkie te starania, według informacji „Welt am Montag”, zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem i już w ciągu bieżącego tygodnia należy oczekiwać wiadomości o nadaniu Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego.

POJUTRZE CIĄNIENIE
4 klasy 24 LOT. PAŃSTW.
Polska Loteria Państwowa daje największe szanse wygrania bo połowa losów wygrywa dla posiadacza 1/4 losu — 10 zł. dla nowonabywcy — 40 zł.
Kolektura Loterii Państwowej «LICHTLOS» Wilno, Wielka 44.

Opodatkowanie benzyny. Zmiana ustawy o funduszu drogowym.

Projekt nowelizacji ustawy o wplatach na rzecz Państwowego funduszu drogowego jest obecnie opracowany w Min. Robót Publicznych. Projekt ten pójdzie w kierunku obniżenia opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, z tem jednak, iż wprowadzone będą opłaty od ilości użytej benzyny i opłaty od opon. Projekt w ostatecznej formie ma być opracowany w ciągu najbliższego czasu.

Policja a projekt ustawy małżeńskiej.

(KAP) W Ostrołęce posterunkowy p. Nieczek wtargnął dnia 15 grudnia ub. r. na salę parafialną i dopytywał się o listy protestujących przeciwko projektowi ustawy małżeńskiej, zapowiadając, że podpisów bez pozwolenia władzy zbierać nie wolno, „bo może być źle”.

Jakże więc, czy władze państwowe są za projektem małżeńskim Komisji Projektacyjnej, czy przeciwko niemu?

ŻYCIE KATOLICKIE.

Ostatni wieczór oo. Jezuitów w Barcelonie.

(KAP) „El Mati” podaje następujący wzmruszający opis ostatnich chwil pobytu oo. Jezuitów w Barcelonie, w klasztorze na Carrer de Casp w dniu 28-ym stycznia r. b.:

„Staliśmy tam w ów mglisty wieczór zimowy na Carrer de Casp oczekując na pamiętną chwilę opuszczenia przez Jezuitów ich klasztoru i nie mogąc pokonać wzruszenia, które nami owładnęło... Każdy widział wzruszenie drugiego i nikt nie śmiał słowa przemówić...”

Tymczasem w klasztorze odbywało się oficjalne przejmowanie gmachu i inwentarza. Wreszcie funkcje te zakończono i akt spisano.

„Ale w kościele jest jeszcze Przenajświętszy Sakrament, a ponieważ kapłani zostają wygnani, kościół również musi być zamknięty. Około dwudziestu przyjaciół towarzyszy Ojcu Rektorowi do kościoła. W migotliwym świetle lampy wiecznej dostrzedz można tylko Wielki Ołtarz, lecz w tem nikłym oświetleniu kościół wydaje się wyższym i większym niż zazwyczaj. Pusta była nawa środkowa kościoła, gdzie tysiące ludzi w wielkich swoich troskach i uciśnieniach uciekało się do Boga; kaplica Niepokalanej Dziewicy, w której tak często rozbrzmiewały pieńia zakonników ku czci Marji, była zamknięta. Cały kościół choć pusty, pełen jednak smutku i opuszczenia. Przybywszy do kaplicy N. Sakramentu, otwiera Ojciec Rektor tabernakulum i robiuje zaintonować „Penge Lingua”, słowa jednak więźna mu w krani, że wzruszenia śpiewać już nie może i musi zadowolnić się tylko odczytaniem hymnu. Dr. Aleu i inni obecni śpiewają u stóp ołtarza pieśń ku czci N. Sakramentu, a potem rozpoczynają wspólną litanję do-

burga, ażeby osobiście interwenjował na rzecz przyznania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego. General von Littmann, były towarzysz broni Hindenburga, miał zwrócić się w tej sprawie do prezydenta Rzeszy. Wszystkie te starania, według informacji „Welt am Montag”, zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem i już w ciągu bieżącego tygodnia należy oczekiwać wiadomości o nadaniu Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego.

N. Serca Jezusowego wraz z modlitwą za zesładawców Kościoła. Ojciec Rektor odmawia jeszcze, jako ostatnie synowskie pozdrowienie dla swego ojca, modlitwę do św. Ignacego, a my podnosimy się kolan, by ze świecami woskowymi w rękę towarzyszyć kapłanowi z N. Sakramentem do drzwi kościoła. Stoi już tu przygotowany samochód, którym procesjonalnie N. Sakrament odwieziony zostanie do klasztoru Sióstr Jezusa i Marji. Wieczna lampa przed ołtarzem jest już zgaszona, tabernakulum otwarte... Wygnano także i Jezusa...”

Dekret św. Oficjum w sprawie ślubów mieszanych.

(Citta del Vaticano, tel. wł. KAP). Ukazał się dekret św. Oficjum w sprawie rękomyj przy zawieraniu ślubów mieszanych. W dekrecie tym jest wskazane, że często obowiązywać nakładane na małżonków w wypadkach małżeństw konywanen. Odnosi się do szczególnie do sprawy wychowywania potomstwa w wierze katol., czem w wielu wypadkach stoi na przeszkodzie miejscowe ustawodawstwo państwowe.

W państwach protestanckich zdarza się często, że dzieci nie są wychowywane po katolicku wbrew woli rodziców. Św. Oficjum zwraca przeto uwagę ks. biskupów i proboszczów na to, że dyspensy na zawarcie małżeństwa mieszane należy udzielać tylko wtedy, gdy małżonkowie mogą dać rękojmię nie pozostawiającą żadnych wątpliwości co do wypełnienia nałożonych przez tę dyspensę obowiązków. Dekret wskazuje również na to, że należy brać pod uwagę również okoliczność, jakie prawo obowiązuje na obszarze, na którym zamieszkuje, lub zamieszkać zamierzają otrzymujący dyspensę. W razie niezastosowania się do przepisów zawartych w powyższym dekrecie, dyspensy nie będzie ważna.

Transmisja radiowa uroczystości koronacyjnych z Citta del Vaticano.

(Citta del Vaticano, tel. wł. KAP). Dnia 12 b. m. nadana będzie przez watykańską stację radiową końcowa uroczystość w związku z dziesięcioleciem pontyfikatu Ojca św. Transmisja odbędzie się na łali 19.84 i rozpocznie się o godz. 11.30 według czasu środkowo-europejskiego.

Trzecia niższa cen wszystko na karnawał: koszule frakowe i kombinezony, krawaty, szalik, fabryka „O P U S” polska
Polski Skład Konfekcyjny, Galanterji i Trykotaży
Keln. twarde od 0,70
Koszule frakowe 8,20
Krawaty jedwabne 1,00
Swetry, Pulowery 12,00
W. NOWICKI 30
Wilno, Wielka 10.
Skarpetki jedwabne 2,20
Koszule jedwabne 12,50
Koszule zefirowe 6,20
Kalesony z dymki 3,50
10% RABAT ŚWIĄTECZNY 10% 48-3r

KRONIKA.

Rozwiązanie Rady Miejskiej?

Ostatnio co raz uporczywiej obiegają pogłoski o mianowaniu komisarza rządowego w Magistracie Wileńskim. Rada Miejska ma być rozwiązana jeszcze w

bm. i mianowany ma być komisarz rządowy. Na stanowisko to jest już ogłoszona wersja desygnowany dotychczasowy komendant P. K. U. mjr. Ossowski.

Wybory w Kasie Chorych Wileńszczyzny.

Jak nas informują na wiosnę br. mają się odbyć wybory do Kasy Chorych na terenie całego

województwa wileńskiego. Już są w tym celu czynione w zarządzie Kasy przygotowania.

SPRAWY MIEJSKIE.

Finalizacja prac budżetowych Magistratu. Miejska komisja budżetowa w początkach przyszłego tygodnia przystąpi do obrad nad budżetem. Posiedzenia Komisji Finansowej potrwać mają więcej do połowy marca, poczem budżet wniesiony zostanie na plenarne posiedzenie Rady Miejskiej dla ostatecznego zaakceptowania.

Choroby zakaźne. Podług danych sekcji zdrowia Magistratu w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowano na terenie m. Wilna 98 wypadków zakaźnych: na tyfus brzuszny — 4 osoby, tyfus plamisty — 2, ospę wietrzną — 1, błonnicę — 6 (w liczbie 2 zmarły), błonnicę — 3, odrę 53 (zgon 1), różę — krztusiec — 6, na grype — 1, gruźlicę — 6 (w tym 3 zgony), jaglicę — 4 i świnkę 11 osób.

Z powyższych danych wynika, że w omawianym czasie spadła w stosunku do tygodnia poprzedniego ilość zakaźnych na gruźlicę.

SPRAWY WOJSKOWE.

Inspekcja K.O.P. w Wilnie bawi się sztabu K. O. P. pułk. Kirszenstejn, który przeprowadza inspekcję gospodarki miejscowej Brygady K. O. P.

Pułk Kirszenstejn w towarzysztwie dowódcy Brygady K. O. P. Wilno pułk. Kruk-Szuster zwiędził pogranicze celem zapoznania się z warunkami bytu żołnierzy, przyczem przeprowadził inspekcję oddziałów stacjonowanych na granicy.

Nowy szef sztabu DOK III. Dotychczasowy szef sztabu DOK III pułk. Janiszewski został zwolniony ze stanowiska szefa i przeniesiony na zastępcę pułku do Kowla. Szefem sztabu DOK III mianowany został pułk. Perkowicz b. dowódca pułku KOP. Również przeniesiony został ze stanowiska kierownika Urzędu P. W. i W. F. DOK III pułk. Kotwicz, który mianowany został dowódcą pułku w Brodnicy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Nowa fabryka cukierków. Onegdaj przy ul. Polockiej została uruchomiona nowa fabryka cukierków i czekolady. Nowa fabryka zatrudnia narazie 5 robotników.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Doroczne Walne Zebranie Związku Literatów. Zgodnie ze statutem Zarząd Z. Z. L. P. w Wilnie zwołuje na środe 10 bm. godz. 18 doroczne Walne Zebranie swych członków zwyczajnych. Na porządku obrad sprawozdanie Zarządu za rok 1931-32. Zebranie odbędzie się w siedzibie Związku, Ostrobramska 9. W razie braku quorum zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 18.30 i będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

Ze Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie. W czwartek dn. 11 lutego r. b. w lokalu Izby Lekarskiej (ul. Mostowa 8 m. 21) o godz. 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie członków St. na, na którym Dr. W. Odyńciew wygłosi odczyt pt.: „Samobójstwo wśród młodych”.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Z Komitetu do spraw bezrobocia. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji pomocy Komitetu do Spraw Bezrobocia. Na posiedzeniu tem ustalono, iż budżet sekcji pomocy w miesiącu lutym wynosił 94000 złotych. W wyniku obrad zapadła uchwała uchwala zwrotienia się do Komitetu z prośbą wysygnowania kredytów na wszelkie akcje pomocy najbardziej potrzebnej ludności niezarejestrowanej w Państwowym Urzędzie Podręcznictwa pracy.

Akademię Koła Muzyczne

podaje do wiadomości członków A. K. M., że w środe, dnia 10 b. m. odbędzie się próby w Ognisku

Niedozwolone śluby w cerkwi prawosławnej.

W jednej z cerkwi wileńskich natrafiono na ślad nadużyć popełnionych przez administratora cerkwi św. Mikołaja duchownego przy udzielaniu niedozwolonych ślubów cerkiewnych osobom żonatym i nie rozwiedzionym.

Ślub taki zawarł niejaki Sergiusz Gurjanow mieszkanec m. Wilna z Zinejdą Powłokina. O powtórnym ożenieniu się dowiedziała się pierwsza żona

Gurjanowa Weronika, która zamieszkuje we wsi Traszki w gm. niemiecko-żywiejskiej.

Weronika Gurjanowa o fakcie tym powiadomiła odnośnie władze duchowne i policję. Zaznaczyć należy, iż chodzi o pogłoski, że nie jest to wypadek odosobniony i że administrator cerkwi proboszcz prawosławny udzielał podobnych ślubów wielokrotnie.

Baczność, Rodzice!

Walka o młodzię.

W numerze 18 z dnia 23 stycznia r. b. „Dziennik Wileński” podał artykuł pod tytułem „Rodzicom ku rozważeniu. Walka o duszę młodzię”. Była tam mowa o neopogańskim światopoglądzie p. Jerzego Ostrowskiego, wizytatora szkół Okręgu Wileńskiego. Pan Ostrowski w swej książce „Żywa szkoła” otwarcie wyznał, że „konsekwentny chrześcijaństwo jest niemożliwy do przyjęcia” i że etyka chrześcijańska jest „zaprzeczeniem natury ludzkiej”. Takie stanowisko p. wizytatora szkół średnich nie mogło nie obudzić czujności rodziców wobec projektowanego nowego pisma dla młodzię „Ster”. Zalety tego wydawnictwa były szeroko omawiane jeszcze przed ukazaniem się jego w feljtonie „Kurjera Wileńskiego” dnia 10 grudnia, roku zeszłego, przez p. Hirscherberga, jako że głównym kierownikiem „Steru” miał zostać p. Ostrowski, wizytator. Ze dotychczasowe pismo dla młodzię o zasadach chrześcijańskich, „Iskry” niezbyt podobają się p. Hirscherbergowi, łatwo jest zrozumieć. Jednak wobec tego, że pismo miało być przeznaczone nie dla wyłącznej korzyści uczniów niechrześcijańskich wyznania, lecz dla ogółu młodzię szkół średnich, gdzie większość jest katolicka, obawa rodziców była uzasadniona, zwłaszcza że było wyraźnie zaznaczone, iż „sila zasad” kierownika pisma ma być „metodą walki o czytelnika”. Jakoż zasady te się ujawniły już w pierwszym numerze „Steru”, gorąco polecając młodzię w zakładach naukowych w Wilnie.

Wprawdzie redakcja nie wygłasza tak jasno i kategorycznie owego światopoglądu p. redaktora Ostrowskiego: byłoby to cynizmem. We wstępnym artykule mówi się dlaczego jest wybrana nazwa „Ster”. „Ster — to znaczy świadome wybranie celu i żelazne, niezmordowane dążenie do niego”. Nie znajdujemy też tu wzmianki o projektowanym w „Żywej szkole” przez pana Ostrowskiego programie nauczania, pozbawionego religii i etyki chrześcijańskiej. Cel jednak pisma daje się już wyczuć z artykułu „Co czytać”. Autor słusznie zaznacza, że „lektura książki marnej — to strata materialna i moralna”, a że potrzebujemy wszyscy pomocy przewodnika literackiego”, podaje „dzieła pierwszorzędnych autorów”. Przeciwno niektórym z nich nie można powiedzieć, ale należy poczynić znaczne zastrzeżenia co do innych: bo byłaby to „strata materialna i moralna”, a zwłaszcza moralna, gdyż podkopywałyby zasady religii i etyki chrześcijańskiej.

Jaczą to są pisarze? **Conrad Jozef.** Jest to dusza całkiem kosmopolityczna. Twórczość jego nazwano okrutną: widzi on los człowieka, jako narzędzie ślepych sił. Nie przyznawamy się do Conrada, Konradowego niema w nim nic, oprócz imienia. Bóg jest zupełnie wyeliminowany z twórczości Conrada, tak jak nie jest ani razu wymieniony w „Sterze”. Zresztą z Conradem nie jest jeszcze najgorzej: dał on niektóre piękne nowele.

Dalej poleca się jako „wartościowego” autora **Galsworthy’ego**, zdecydowanego sceptyka, do chrześcijaństwa nastroszonego niechętnie stworzył on sobie etykę bez Boga, która nie sięga poza obręb życia doczesnego. Polecony też jest Tomasz **Hardy** — sceptyk i pesymista, wyznawca fatalizmu. Mimo znacznych walorów literackich, powieści jego polecać nie można, gdyż wieje z nich niezdrowy duch. Tak np. w powieści „Zdale od szalejącego tłumy” każe autor jednemu ze swych bohaterów zabić męża ukochanej kobiety, by potem ją posłubić i zapewnić jej szczęście.

Pisarz francuski **Piotr Benoit** naogół szanuje zasady moralności, jednak ze względu na trafiające się ustępy nieodpowiednie, nie powinni być zalecane młodzię. Tak np. karty „Atlantydy” są przesłanką namiętności i brudem. Inna powieść tego autora „Panna de la Ferté” apoteozuje zmysłową miłość, a bohaterka jest niesympatyczną egoistką.

Inny z polecanych autorów **Hamsun Knut** — pełen dziwactw, zajmuje się chorobliwymi stanami duszy. Jego „Kobiety u studni” i ich plotki nabrzmiały są zmysłowością. Do czytania nadawałoby się tylko „Błogosławieństwo zie-

mi”. — Z poleconego **Manna Tommasa** należałoby przynajmniej usunąć „Niebieskiego ptaka” — brutalną opowieść o młodziu, którego rodzice źle wychowali i który kończy samobójstwem. Dalej polecony jest pisarz duński **Pontoppidan**. Chorobliwe poglądy na istotę życia chrześcijańskiego mogą uprzedzić niejednego czytelnika do zagadnień religijnych („Ziemia obiecana”). Inna powieść tego autora „W czepku urodzony” — może przeciętnemu czytelnikowi poważnie zaszkodzić, zwłaszcza że nie brakuje tam scen zmysłowych (Należy tu podkreślić, że poradnik „Steru” powiada: „Mówimy tu o tych książkach, które są cenne zarówno „dla młodszych, jak i starszych”).

Polecony jest **Romain Rolland**. Nie uznaje on żadnych praw etycznych i żadnej religii. W swem dziele Clerambault daje obraz sumienia „niezawisłego”; jest to apologia „religii rozumu” i masonicko-pacyfistycznych hasel. „Dusza zaszczarowana” — niesmaczna i bluźniercza trylogia. — Inny polecony przez „Ster” pisarz Loti — skrajnie sceptyk i epikurejczyk. Śmierć według niego jest unicestwieniem, a więc trzeba używać świata, zresztą rozpusta jest nie do przewzięcia. „Niema Boga i niema etyki, niema nic, co uczono nas szanować... od życia należy się domagać jak najwięcej możliwych rozkoszy...” (Azjadea). W „Rybaku islandzkim” mówi Loti, że nie warto zdobywać się na wysiłki, nawet żyć nie warto.

Polecony jest romanista angielski **Wells**, który wygłasza często poglądy niezgodne z etyką i jest uprzedzony do religii. Dopiero ostatnimi czasy w twórczości Wellsa zdaje się zarysowywać zwrot ku chrześcijaństwu. A dalej **Anatol France’a**, którego — wszak wszystkie dzieła — są na indeksie. Czyż nie są to kpiny z Kościoła, którego młodzię ma słuchać?

A już absolutnie niemożna polecać młodzię polskiej **Tolstoja**, który w swej „Spowiedzi” nie uznaje bóstwa Chrystusowego, neguje życie przyszłe i burzy w ten sposób fundament wszelkiej etyki. „Sonata Kreutzerowska” Tolstoja — to drastyczny, pełen skrajnie naturalistycznych ustępów, opis genety i rozwoju niewierności małżeńskiej, zakończony zamordowaniem żony przez męża. Za poglądy antychrześcijańskie i antyspołeczne Tolstoj został wyklęty z cerkwi prawosławnej.

Również nie należy nawet starszej młodzię bez zastrzeżeń polecać **Mereżkowskiego**, którego trylogia zawiera bluźnierstwa. Takie to książki są polecane naszej młodzię szkolnej dla wpojenia jej owej „sily zasad” p. wizytatora Ostrowskiego, o których pisał we wspomnianym feljtonie p. Hirscherberg. Tu nadmienimy musimy że autor omawianego artykułu „Steru” bynajmniej nie wyczerpał rejestru „wartościowych” autorów: powiada, że „dość należy cały szereg zdolnych autorów bolszewickich”, ale rozmowę o nich pozostawia do jednego z przyszłych numerów pisma.

Czy Rodzice i Opiekunowie katolickich dzieci również są tego zdania, że powyższe recepta nie wystarczy do zaśmieszenia umysłów i sumień i że trzeba uzupełnić to mądrością bolszewicką? Czy w taki sposób będzie się realizował zamierzony w naczelnym artykule „Steru” cel redakcji — „Wielkie i Szczęśliwe Państwo”? Ze Kuratorjum podziela poglądy redakcji „Steru”, nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdyż gorąco poleca to pismo przez władze szkolne młodzię naszej, a więc aprobując działalność swego wizytatora na polu wychowania „państwowego”. Co na to ksiądz wiceminister Żongolowicz? Wszak sytuacji nie powinien ratować sprytny mawierz redakcji „Steru”, przez umieszczenie w nim fotografii Biskupa Bandurskiego.

Cukier zmniejsza pociąg do wódki

Używaj cukru do potraw...

Odpowiednio przyprawione smaczne i higieniczne jedzenie — to kardynalny warunek i podstawa zdrowia.

Szczypta cukru podnosi znakomicie smak potraw, czyniąc zjedzeniem używanie przypraw korzennych, potęgujących „chęć do picia”.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, kłusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.



NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

szczypta soli-szczypta cukru

Załkind również zwolniony.

Drugi z pośród domniemych sprawców ś. p. Stanisława Waclawskiego, Lejba Załkind, zwolniony został z więzienia za kaucją w wysokości 3000 zł.

W ten sposób obaj poszlakowani o zabójstwo ś. p. Waclawskiego są już na wolności.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kto jest odpowiedzialny za tragiczną śmierć ś. p. prof. S. Lewińskiego?

Tragiczny wypadek, jaki wstrząsnął do żywego nie tylko Wilno, ale całą Polskę, a który przyprowadził o śmierć europejskiej sławy prof. Stanisława Lewińskiego, znalazł wczoraj swój epilog w sądzie okręgowym.

Jak wiadomo, na specjalne zaproszenie dyrekcji Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych przybył do Wilna prof. Stanisław Lewiński, celem wygłoszenia odczytu. Uczonego gościa ulokowano w apartamencie Instytutu, mieszczącym się w skrzydle pałacu po-Tyszkiewiczowskiego, przebudowanego w tym czasie na pomieszczenie Biblioteki im. Wróblewskich.

W godzinach popołudniowych prof. Lewiński w towarzystwie prof. Glazera dążył na zapowiadany wykład. Chcąc skrócić sobie drogę, prof. L. postanowił dostać się do swego mieszkania przez boczną klatkę schodową, która w tym czasie nie była jeszcze wykonana.

† Ś. P. Walerja Łazarówna.

Ś. p. Walerja Łazarówna, była dyrektorka gimnazjum im. Adama ks. Czartoryskiego, rozpoczęła pracę pedagogiczną w Petersburgu. W roku 1914, zakładała tu gimnazjum żeńskie, w którym, jako specjalność dyplomu nauczycielskiego, był wykładany język polski w klasie VIII.

Na głębie obcej, nieprzyjaznej i twardej zasiała ziarna miłości Boga i Ojczyzny. Jak była kochana przez swoje wychowanki, świadczy słowa pierwszych maturzystek tego gimnazjum: „Chwile, spędzone w tym zakładzie, będą nam zawsze drogą, przez pamięć na Te która w sercu nasze wszczepiała ziarna wiedzy”. Zyczyły, by gwiazda przewodnia przysyłała jej nadal, aby mogła pomagać szeregów dzielnych obywateli już wolnej Polski. I gwiazda ta jej nie zawiodła. Ś. p. Walerja Łazarówna nie poprzestaje na pracy pedagogicznej. Podczas wielkiej wojny niesie żywą pomoc rannym w szpitalach w sekcji opieki nad rannymi przy „Ognisku”. Pełni obowiązki, jako opiekunka szpitala petersburskiego. W roku 1922 wraca do kraju — do Wilna. Tu przy jej pomocy i usilnym staraniu zostaje utworzone gimnazjum II-gie żeńskie, które później przyjmuje nazwę gimnazjum im. Adama ks. Czartoryskiego. Byłymi jej uczennicami od założenia szkoły i najbardziej chyba możemy świadczyć o jej wielkiej pracy, o zupełnym oddaniu szkole, o gorliwej trosce o dziełwo, a przedewszystkiem o głębokim ukochaniu tej pracy, której poświęciła całe swe życie. Ona z małego pisklecia, bo zaledwie III-klasowej szkoły, stworzyła dobrą, polską i katolicką szkołę. Ona świeciła nam przykładem i wzorem we wszystkim. Jej wiele zadmierzamy. Pamiętajmy, jak w czasie każdej modlitwy przedlekcyjnej zawsze kłęwała w pierwszym szeregu, jak w czasie każdej Komunii wspólnej była z nami u Stofy Pańskiego. Ona nas wychowała i my jej zato głęboko wdzięczne jesteśmy. Pamięć o Niej pozostanie czysta, jasna i świetlista, taka jaka ona była w życiu.

Cześć Twej pamięci, niestrudzone w pracy Krzewicielko wiedzy i wiary!

Studentki U. S. B. b. uczenie gimnazjum im. ks. Czartoryskiego.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

Wileńska 15-8. OFIARY, złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”. Bezimiennie zł. 25.— dla kobiety J. z chorą mężem i 7-giem dziećmi i zł. 25.— dla obłożonej chorej K. Z. A. L. zł. 3.— dla najbardziej potrzebujących.

«W SZPONACH CZREZYWCZAJKI»

to gigantyczny film, który daje wspaniały obraz kraju, gdzie nie obowiązują żadne prawa moralne. W tych dniach „HOLLYWOOD” w kinie

Cudowne uzdrowienie przed relikwiami św. Franciszka Ksawerego

(KAP) Z Goa donoszą o kilkunastu wypadkach cudownych uzdrowień stwierdzonych tam w czasie wystawienia relikwii św. Franciszka Ksawerego. Między innymi uzdrowiony został 6-letni chłopiec, Walery Augustyn, z Karkal (Mangalore) od 4-letniego paraliżu kończącego. Niezszczęśliwie dziecko leczono było przez najstarszych lekarzy w Mangalore bez najmniejszego skutku. W dniu 12 grudnia rozpoznał ojciec przywiózł swego synka do Goa i stanął przy trumnie św. Franciszka, polecił dziecku ucałować stopy świętego. W tej samej chwili chory poczuł dziwny skurcz we wszystkich członkach, poczem mógł już swobodnie poruszać się.

Z KRAJU.

S P O R T.

Z Rosji sowieckiej.

Skutki burzy śnieżnej w Wileńszczyźnie.

Punująca od trzech dni zaważa śnieżna poczyniła na terenie Wileńszczyzny znaczne szkody. Szczególnie uciępiły powiaty: Święciański, Dziśnieński, Wileński i Mołodeczański, gdzie potworzyły się zasypy śnieżne nieraz na 1 mtr. głębokie. W powiatach tych wichura zlamala 50 drzew i 25 słupów telefonicznych. Nocy ubiegłej nad gminą Radoszkowicką przeszedł niebawymy rozmiarów huragan. Burza śnieżna trwała przeszło 20 minut. Silny huragan z 25 domów zwa-

lił kominy oraz zerwał dachy. Wicher porzywał linie telefoniczne i niszczył samą komunikację. Poza to na pograniczu burza zerwała dach z jednej ze strażnic. Na pograniczu sowieckim również szalała silna wichura śnieżna. Wicher porzywał dachy z domów i powyrwał drzewa. Trzech strażników sowieckich z saniami podczas zadyżki śnieżnej zabił na nasz teren. (a)

W ub. niedzielę podczas ślizgawki na jeziorze Rozalja, gm. Janowskiej pod ciężarem ślizgających się zalałam się lód. Do wody wpadło 3 chłopców i 2 dziewcząt. Zarządzona niezwłocznie akcja ratunkowa przy pomocy włościan i ślizgających się chłopców zakończona została pomys-

17-letni chłopiec ratuje 3 tonących

W ub. niedzielę podczas ślizgawki na jeziorze Rozalja, gm. Janowskiej pod ciężarem ślizgających się zalałam się lód. Do wody wpadło 3 chłopców i 2 dziewcząt. Zarządzona niezwłocznie akcja ratunkowa przy pomocy włościan i ślizgających się chłopców zakończona została pomys-

nie. Niejaki 17-letni Waclaw Gilewicz z narażeniem własnego życia wyciągnął tonące dziewczęta oraz jednego chłopca. Dwóch innych chłopców wyciągnęli włościanie. Wszystkich odwieziono do szpitala. Bohaterskiemu chłopcowi urządzono owację. a

Tragiczne zajście w m. Gródku.

W dniu wczorajszym m. Gródek koło Mołodeczna było widownią krwawego zajścia. Mianowicie do zagrody Suchodolskiego przybył w sprawach służbowych sekwestator Wl. Oziewicz, który zamierzał przystąpić do zajęcia inwentarza Suchodolskiego za nieopłacone podatki. Suchodolski począł prosić sekwestratora o zwłokę, a gdy próby nie pomogły Oziewicz zaczął grozić, iż zawezwie policję. Wówczas kilka osób z tłumu rzuciło się na sekwestratora. Ten w obronie wyciągnął rewolwer. Podczas szamotanicy się i odbierania broni nastąpił wystrzał. Kula ciężko zranila niejakiego Piotra Pawłowskiego, którego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu. Na miejsce wypadku przybyła policja, która zarządziła energiczną dochodzenie w celu ustalenia czy strzał nastąpił przez nieostrożność, czy też w obronie własnej. (a)

by tłum się rozszedł nie pomogły wobec czego Oziewicz począł grozić, iż zawezwie policję. Wówczas kilka osób z tłumu rzuciło się na sekwestratora. Ten w obronie wyciągnął rewolwer. Podczas szamotanicy się i odbierania broni nastąpił wystrzał. Kula ciężko zranila niejakiego Piotra Pawłowskiego, którego w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu. Na miejsce wypadku przybyła policja, która zarządziła energiczną dochodzenie w celu ustalenia czy strzał nastąpił przez nieostrożność, czy też w obronie własnej. (a)

Areszty komunistów w pow. wołyńskim.

W ostatnich dniach na terenie pow. wołyńskiego dokonano szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych w należności do partii komunistycznej. [Aresztowania poprzedziło zatrzymanie na granicy dwóch osobników, usiłujących dostać się do Rosji. W czasie wymiany strzałów jeden zbieg został ranny, drugi zaś ujęty. Nazywają się oni Waclaw

Terjonek i Michał Hurko. Na podstawie znalezionych u nich dokumentów aresztowano szereg innych komunistycznych działaczy, pośród których głównym jest Borys Pachnikow, rejonowy działacz komunistyczny, b. oficer bolszewicki, oskarżony również o branie udziału w roku 1928 w napadach bandyckich. a

Aresztowanie sabotażystów gm. prozorockiej.

Władze policyjne aresztowały dwóch sabotażystów Bolesława Smiechowskiego i Bronisława Szulkę mieszkańców wsi Jurkowo, gm. prozorockiej pod zarzutem

podpalenia stogów siana, należących do J. Kamienieckiego ze wsi Horta teje gminy. Aresztowanych skierowano do sądziego śledczego. a

Aresztowanie podejrzanego osobnika w Druskenikach.

Władze bezpieczeństwa publicznego zatrzymały w pobliżu Druskenik podejrzanego osobnika, który będąc śledzony w pociągu wyskoczył z wagonu i usiłował zbiec. Osobnik ud usiłował przedostać się przez granicę. Przy zatrzymanym prócz sporej ilości listów oraz innych notatek, znaleziono dowód osobisty na nazwisko Bolesława Kumpińskiego oraz dwie legitymacje urzędnicze fałszywe. Zatrzymanego skierowano do dyspozycji władz śledczych. a

Ruch wydawniczy.

Gromadzenie wileńskich druków regionalnych. Dyrekcja Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że komplet druków regionalnych, t. j. książek i czasopism, ulotek, plakatów, i t. d. z terenu czterech północno-wschodnich województw (białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego) gromadzi od 1. stycznia 1932 r. Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich w Wilnie, otrzymując druki te jako bezpłatny egzemplarz biblioteczny z zakładów graficznych. Dotychczas spełniała to zadanie Biblioteka Uniwersytecka, a widoczna na zewnątrz strona gromadzenia zbiorów było publikowanie wykazów i zestawień bibliografii regionalnej. Prace pp. Ambrosa, Burhardta, Łysakowskiego i Rygla, drukowane w „Zróżkach Mocy”, „Ateneum Wileńskim” i „Dzienniku Wileńskim”, obejmowały różne odcinki produkcji wydawni-

C. W. S. — WILNO 6:6.

Sędziowie wileńscy ustalają remisowy wynik.

Publiczność sportowa jest niezwykle czoła na wszelkie objawy niesprawiedliwości.

Mieliśmy tego dowód na niedzielnym meczu bokserkim, gdy po ogłoszeniu wyniku walki Wojtkiewicza z Karpiniem przez dłuższy czas brzmiały głosy oburzenia i gwizdy protestu. Publiczność nasza już jest dostatecznie wyrobiona i dobrze się orientuje w subtelnych nawet różnicach. To też sala była nieraz doskonałym termometrem tego, co się rzeczywiście dzieje na ringu.

U nas w Wilnie już drugi raz zdarza się wypadek niepełnej słusznej oceny wyników. Przypomnijmy wypadek z Łotwą. Zresztą na pociechę siebie samych dodać musimy, że wszędzie podobne wypadki zdarzają się.

Ale wracamy do spraw wileńskich. Śmiało powiedzić możemy, że obok trenera p. Kłoczowskiego do podniesienia poziomu sportu bokserkiego w znacznej mierze przyczynili się dziennikarze.

Czyż nie jest to zasługa prasy, że w tak krótkim czasie boksy zdobyły sobie popularność i to taką popularność, która nie mogła poszczyć się inne gałęzi sportu?

Czyż nie jest to zasługa dziennikarzy, że Łukmin dziś zaprzestał walczyć już unikami i że wygrał? A taka unikowa, woda czysta, punktualność, numerowane miejsca i t. d.? Kto wypracował? Wspólna praca, wydaje zawsze owoc, ale praca ta musi być zgodna, harmonijna. Zgadamy się z tem, że czasami przykro jest usłyszeć parę słów prawdy, ale to trudno.

Mecz z bokserami Centralnych Warsztatów Samochoodowych nie był już meczem z Poznaniem, albo Polonią, Bokserzy C. W. S. absolutnie nie nam nie pokazali ciekawego: ani techniki, ani rutyny, jedynie może więcej byli wytrzymałymi. W każdym bądź razie drużyna C. W. S., to najwyżej równorzędny dla nas przeciwnik, z którym wygramy „moralnie”. Pamiętajmy jednak, że tam walczyła reprezentacja jednego klubu Warszawy, gdy tymczasem z naszej strony wystąpiła reprezentacja miasta.

W pierwszej walce, w wadze muszej oddajemy Warszawę bez walki, dwa centy punktów. Wicemistrz W. S. zwyciężył walkowerem. Wilno z niewiadomych przyczyn rezygnuje z walki. Kaszewski miał nadwagę, Bańkiemu zaś jakoby też coś brakowało.

Warszawa prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Śmiech (C. W. S.) spotkał się z Głowaczem. Obaj zawodnicy walczyli słabo. Pierwsza runda mija remisowo, w drugiej prowadzenie zdobywa Śmiech, który rozbija Głowaczowi nos. Głowacz opada na siłach. W trzeciej rundzie obaj bokserzy mają czerwone plamki pod nosami i walczą z zawirowaniem. W ostatnich chwilach przewagę ma Głowacz, ale już zapóźno. Wygrywa zdecydowanie Śmiech.

Warszawa prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej spotkała nas miła niespodzianka. Byliśmy przygotowani na wieczerze te same uniki Łukmina, ale okazuje się, że Łukmin wyszłował się i nabrał dużej wery, a, co najważniejsze, uniki swoje ograniczył do minimum i zdobył pierwszy raz wśród publiczności wileńskiej uznanie. Brawo! Przeciwnikiem jego był znany nam z nazwiska bokser Warszawy Orlicz, który był nieco wyższym, ale niestety technika jego nie dopisała i nasz mały Łukmin potrafił raz po raz poważnie zaatakować sympatycznie usmiechającego się Orlicza. Była to jedna z najładniejszych walk, zwłaszcza, że nie było tutaj nic wstrząsającego nerwy, jak np. krew, k. o., mdlenie i t. d. Walka toczy się cały czas na punkty. Łukmin atakuje i na początku drugiej rundy jest wyraźnie lepszy.

czey okręgu; od dziennej aż do całorocznej. Obecne przekazanie tych funkcji Bibliotece im. Wróblewskich odbywa się na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. w tej dążności, aby uregulować na terenie Wilna współpracę biblioteczną, specjalizującą swoje zadania. Uniwersytecka Biblioteka Publiczna będzie oddać dobieierać z rejonu wileńskiego publikacje przydatne z punktu widzenia potrzeb Uniwersytetu. Nie otrzymując ich już bezpłatnie z drukarni, zwraca się do Instytutu i Autorów naszego okręgu bibliograficznego z prośbą o nadysanie jej w formie druku prac świeżo wydanych, jakoteż dzieł dawniejszych, których nie wykazuje katalog alfabetyczny Biblioteki.

Tempo dość szybko. W trzeciej rundzie rozpoczyna się gonitwa po całym ringu. Orlicz wciąż obrywa. Galeria zaczyna krzyżeć „na deski...”. Gong przerywa walkę i sędziowie ogłaszają zasłużone zwycięstwo Łukmina, którego sala entuzjastycznie wita.

Warszawa prowadzi 4:2.

W wadze lekkiej Bartosiak (C. W. S.) spotkał się z Matiuokowem. Obaj rośli chłopcy. Technika słabutka, ale uderzenia skuteczne, to też walka rozpoczyna się ostro i krótkimi spicjami. Matiuokow od czasu do czasu trafia Bartosiaka. Pierwsze spotkanie nie daje żadnemu zawodnikowi wyraźnej przewagi, a druga runda należy już do Matiuokowa, który atakuje wciąż Bartosiaka. Warszawiaini traci swoją pozycję i wyraźnie ustępuje Matiuokowowi.

W decydującej rundzie Matiuokow wytrzymuje tempo i zasłużenie wygrywa wobec widzów, ale niestety nie wobec sędziów, którzy ogłaszają wynik nierozstrzygnięty. Protesty publiczności nie pomagają.

Warszawa prowadzi 5:3.

Na ringu ukazuje się Pilnik, który odrazu bierze inicjatywę w ręce i zaczyna swoim systemem energicznie walczyć z Zygmuntem (C. W. S.). Pilnik walkę wygrywa. Zygmuntem okazał się zbyt słabym przeciwnikiem i ani na chwilę nie zagroził naszemu mistrzowi. Pilnik wyraźnie poprawił się. Nie walczył już tak chaotycznie, jak poprzednio. Obok prawej ręki dochodził też zaraz cios z lewej i tak na zmianę. Zapewne znajdzie się on w jeszcze lepszej formie. Jedynie tylko częściowa wada Pilnika jest to, że nie umie on walczyć w zwirowaniu, a to przecież minus zwłaszcza, jeżeli przeciwnik narzuca sposób walki.

Sukces Pilnika przynosi dla Wilna wyrównanie 5:5.

Porwany entuzjazmem tłum przez kilka minut bije brawa.

Cała nadzieja w Wojtkiewiczu. Możemy wygrać mecz.

Walka z Karpiniem (C. W. S.) miała zdecydować o zwycięstwie. Zawodnicy zjawiają się na ringu i pomimo tego, że dzwiek gongu już ustał, jednak wciąż patrzą sobie w oczy. Pojedynkę rozpoczyna Wojtkiewicz, nacierając całym tułowiem na przeklamanego Karpinińskiego, który jakos nie robi dobrego wrażenia. Wzrost jego widocznie trochę peszy Wojtkiewicza.

Cios jeden, drugi, trzeci i Karpinski poprzestaje jedynie tylko na walce obronnej. Zapoznając kończy się z pierwszą rundą, w której, powiedzmy szczerze, Wojtkiewicz miał lekką przewagę. W drugiej rundzie walka toczy się otwarcie i Wojtkiewicz wspaniałymi ciosami oszołomia Karpinińskiego, który słania się na nogach; żeby jeszcze chwile, to walkę przerwałby k. o., ale zwyciężył ratuje go. Karpinski w trzeciej rundzie trochę się ożreżwia, ale znacznie ustępuje Wojtkiewiczu.

Zdawałoby się, że wynik jest pewny, jednak niestety zapowiadacz ogłasza remis.

Decyzja sędziów działa jak elektryczność.

Widownia krzyżeć, że Wojtkiewicz zwyciężył. Sam nawet Karpinski przynajmniej Wojtkiewiczu zwycięstwo i mówi „że to sędziowie”, żeby do niego nie mieć pretensji.

Ogólny wynik ustala się 6:6.

Rozżalony Wojtkiewicz oświadcza, że więcej nie ukaze się już na ringu, że to był ostatni jego mecz.

Z swej strony powiedzić możemy tylko jedno: Szkoda!

Ze też zawsze musi coś być. Zawsze jakiś niesmak i zgrzyt.

Miejmy nadzieję, że wynik ten, który nie odpowiada przebiegowi zawodów, nie zniechęci naszych pięściarzy, którzy uczynili już bardzo, bardzo wielki postęp.

Pamiętajmy o szczegółach, bo ze szczegółów składa się życie, a w najbliższej przyszłości może dopięć będziemy mieli szczęścia, i może dopięją nam wszystkie czynniki organizacyjne.

Czekajmy następných zawodów bokserkich z Łodzi.

Ja. Nie.

Sala do wynajęcia na bale odczyty i zebrań. Orzeszkowej 11.—Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Napad na pociąg wojskowy w Mińszczyźnie

Ze stółców donoszą, iż dnia 5 b. m. dokonano na szlaku kolejowym Mińsk-Mohylew zuchwałego napadu na pociąg wiozący prowiant dla wojska.

Nieznanli sprawcy zatrzymali pociąg przy zatarasowaniu toru belkami i kamieniami. Znajdującą się w pociągu eskortę oraz służbę kolejową napastnicy związali i porzucili w rowie. Cenniejszą zawartość wagonów napastnicy załadowali na przygotowane sanie i zbiegli w pobliskie lasy. Napadu dokonał oddział party-

zancki b. pulk. armji carskiej Mikinowa, który grasuje na terenie Mińszczyzny i Mohylewskiej. Oddział pulk. Mikinowa liczył przeszło 300 ludzi dobrze uzbrojonych rekrutujących się ze zbiegów politycznych i włościan.

Partyzanci posiadają mnóstwo zwolenników wśród ludności białoruskiej, wobec czego daje im się łatwo ukrywać przed ścigającymi ich oddziałami G. P. U. i mili ji. (a)

Z za kulis potajemnych zbrojeń niemieckich

Nie wszystkim jest wiadomem, że Niemcy ograniczone w powiększeniu swej armji, używają licznych sposobów, aby krepujące przepisy znieawidzonego przez nich Traktatu Wersalskiego obejść i utrzymują ją w ilości, przenoszącej znacznie 100.000 żołnierzy. Jednym z takich sposobów jest niewspółmierne do rzeczywistych potrzeb rozbudowanie policji. Dla zamaskowania stanu rzeczy istnieje kilka rodzajów policji. Jest więc policja państwowa—t. zn. Schutzpolizei (popularnie zwana Schupo) policja komunalna, żandarmerja (Landjegyry), polityczna i kryminalna.

Szczególnie nad granicą polską obficie są reprezentowane wszelkie gatunki policji. Do tego należy jeszcze dodać urzędników celnych, którzy są uzbrojeni, wykupiwani i wymusztrowani tak jak wojsko. Zwalacza Schupo, żandarmerja i celnicy urządzają często marsze i ćwiczenia wojskowe, strzelanie, musztre, alarmy nocne i dzienne i t. p. Poza kompletnym wykupiwaniem poszczególnych ludzi do rozporządzenia tego zamaskowanego wojska stoją samochody, karabiny maszynowe, maski gazowe i t. d. Wzdłuż granicy polskiej w ważniejszych punktach są porozmieszczane magazyny mobilizacyjne, oczywiście tajne,

pozostające pod opieką celników, landjegyry i zaufanych członków organizacji wojskowych. Bardzo obficie jest zwłaszcza zaopatrzone Pomorze pruskie i niektóre okolice Pogranicza w te tajne magazyny, które zwykle mieszczą się w zabudowaniach majątków, zdala od ciekawych oczu ludzkich, stojących szopach, stodółach i t. p. W niektórych miejscowościach są u poszczególnych osób rozmieszczone karabiny maszynowe.

W Pile, będącej jednym z największych miast nad granicą polską, na zaledwie 40.000 mieszkańców jest poza garnizonom Reichswehry garnizon Schupo, liczący przeszło 300 ludzi. Prawie każdy z policjantów posiada motocykl (!). Schupo posiada oddział konny, samochody, karabiny maszynowe, maski gazowe, a ostatnio otrzymała samochód pancerny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z zamaskowanym wojskiem. Liczne ćwiczenia nad granicą polską (podczas których—jak wiadomo—w kwietniu r. ub. cały oddział przeszedł koło Jeziora przez granicę polską, nie pozostawiając najmniejszej wątpliwości co do istoty celów i zamiarów tego wojska, które zresztą w osobie ministra Groenera ma obecnie wspólne kierownictwo z Reichswehry. (ZAP.)

ROZMAITOCI.

JAK SIĘ POWODZI RENOM W ALPACH.

Od kilku lat prowadzi się próby zaklimatyzowania rena w środkowej Europie w okolicach górskich. Rozpoczęto je w Bawarii na Zugspitze oraz w Alpach włoskich w parku narodowym Gr. Paradiso. Próba zaklimatyzowania rena ma nie tylko znaczenie naukowe, ale i gospodarcze. Może on służyć jako zwierze pociągowe, pozbawione dostarcza mleka w ilości 200 do 300 litrów rocznie oraz mięsa i skóry. Dla kultur drzewnych jest nieszkodliwy.

Reny sprowadzono do zaklimatyzowania w Alpach włoskich z Norwegii w r. 1929 i w zimie tego roku umieszczono w specjalnej zagrodzie w wyłotu tunelu Mt. Cenis. Stado liczyło 7 sztuk: dwu czteroletnich samców i pięć ośmiuletnich z nich samic. Renny szybko oswoiły się z nowym otoczeniem i ze zmienionymi warunkami. Z początku żywno je porunkami, sprowadzonymi z Norwegii, później jednak przyzwyczaiły się one do siana i trawy. Stado przeżywało zarówno w nocy, jak i w dzień pod gołym niebem. Samice wydały młode, z których jedno zginęło zaraz po urodzeniu. Młode czują się dobrze i rosną wspaniale.

Gdy reny oswoiły się już z nowymi warunkami, jeden samiec uciekł z zagrody, by szukać paszy w górach. Powracał on wprawdzie parokrotnie do swych towarzyszy, lecz w końcu zasmakował w wolności i zagrode opuścił na stałe. Kierownicza komisja parku narodowego uznała wtedy, że okres aklimatyzacji został przez reny przeżyty z dodatnim skutkiem i zdecydowała się dać więcej wolności

reszcie stadka, które przejściowo umieszczono w dolinie Valle Stretta, a następnie przeniesiono do parku narodowego G. Paradiso. Od tego czasu reny żyją zupełnie swobodnie, a mając paszę pod dostatkiem, nie tylko rozmnażają się zupełnie zadowalająco, ale i doskonale wykazują: skóra mają cieniszą, i piękniejszą, linia ciała sierść. Pewne szkody wyrządza im kłusownicy oraz strzały artylerji.

G I E L D A.

WARSZAWA (Pat.) 8. II. 1932 r. Dolar 8,87 1/2—8,91 1/2—8,87 1/2. Belgja 124,45—124,76—124,14. Holandia 359,60—360,50—358,70. Londyn 30,80—30,90—30,65. Nowy York 8,917—8,937—8,897. Nowy York kabel 8,922—8,942—8,902. Paryż 35,13—35,22—3,04. Praga 26,41—26,47—26,35. Szwajcaria 174,19—174,62—173,76. Włochy 46,55—46,78—46,32. Berlin w obrotach nieoficjalnych 211,90. Tendencja niejednoznaczna. 3/4 pożyczka budowlana 31,25. 4/4 pożyczka inwestycyjna 65. 5/4 konwerjacja 40,25. 4/4 dolarowa 44. 7/4 stabilizacyjna 55,50. 5/4 B. G. K. L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7/1 83,25. 4 1/2 L. Z. ziemskie 41. 5/4 warszawskie 49,75. 8/4 warszawskie 62,00—63,75—62,75. 8/4 Łódź 60,25—60,10. 10/4 Siedlec 59. Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów—stańsza. Bank Polski 99. Sole Potosowe 52,25—52,75. Dolar w obrotach prywatnych: 8,89 1/2—8,90 w placu. Rubel: 4,95. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillónowska 3,50—54. Stabilizacyjna 52,25—52,75.

WILSKI KINEMATOGRAF Ostrobramska 5.

Od poniedziałku BRYGIDA HELM w filmie «MAŁŻEŃSTWO» Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ul. Wileńska 38, tel. 926. Dziś premiera! Kusielka, fascynująca NORMA SHEARER niezapomniana „Rozwódka” w roli nowoczesnej panny zwolenniczki wolnej miłości, w gł. roli męskiej Robert Montgomery. NAD PROGRAM: nowej romantycznej kreacji „Obcym wolno całować Wielką sensacyjną atrakcją „Mówiący psy” „Trubadur” Rewja-Tańce i t. p. Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Dziś niesemowicie przygody pięknej „Noc Przedślubna” z uroczą LOIS MORAN w rol. gl. Nad program: Dopanny w filmie dźwiękowym p. t.: „Zróżkach Mocy”, „Ateneum Wileńskim” i „Dzienniku Wileńskim”, obejmowały różne odcinki produkcji wydawni-

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA 26 22. Dziś niesemowicie przygody pięknej „Noc Przedślubna” z uroczą LOIS MORAN w rol. gl. Nad program: Dopanny w filmie dźwiękowym p. t.: „Zróżkach Mocy”, „Ateneum Wileńskim” i „Dzienniku Wileńskim”, obejmowały różne odcinki produkcji wydawni-

D Z I Ś! Niezrównana szampańska 100 proc. On i Jego Siostra W rol. gl. perla czeskiego humoru, znakomity bohater filmu „C. K Feldmarszałek” Wiasta Burjan i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu Anny Ondra Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przebojowe dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 30 w dniu świąt. o g. 2. Na 1-szy seans ceny niższe. Następný program: Potężny dźwiękowy z życia Rosji Sowieckiej p. t.: „W Szponach Czerwycyżki”.

DZWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47. tel. 15-14. D Z I Ś! Niezrównana szampańska 100 proc. On i Jego Siostra W rol. gl. perla czeskiego humoru, znakomity bohater filmu „C. K Feldmarszałek” Wiasta Burjan i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu Anny Ondra Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przebojowe dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 30 w dniu świąt. o g. 2. Na 1-szy seans ceny niższe.

Dziś Najwspanialsze genialne arcydzieło, o którym prasa światowa orzekła jednogłośnie, że „takiego filmu jeszcze nie było” STEROWIEC L. A. 3 Przewidziane dzieje wiecznej miłości, na której le wykiwają najpiękniejsze cnoty ludzkie: bohaterstwo, imponująca odwaga, koleżeństwo, obowiązki i pogarda śmierci. W rolach głównych: Jack Holt, Ralph Graves i uroczą posągowo-piękną Fay Wray. Nad program: Ciekawe dodatki. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 30.

DZWIĘK. KINO-TEATR «PAN» ul. WIELKA 42. Tel. 5-28. Dziś Najwspanialsze genialne arcydzieło, o którym prasa światowa orzekła jednogłośnie, że „takiego filmu jeszcze nie było” STEROWIEC L. A. 3 Przewidziane dzieje wiecznej miłości, na której le wykiwają najpiękniejsze cnoty ludzkie: bohaterstwo, imponująca odwaga, koleżeństwo, obowiązki i pogarda śmierci. W rolach głównych: Jack Holt, Ralph Graves i uroczą posągowo-piękną Fay Wray. Nad program: Ciekawe dodatki. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 30.

DZIEWCZE Z MONTPARNASSE'U G. LAWRENE w rol. gl. piękna 100 proc. przeboj dźwiękowy w 8 akt 2) Najgenialniejszy tragikomik świata CHARLIE CHAPLIN jako BEZROBOTNY w arcywesołej komedji w 6 akt Początek o godzinie 4-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR «LUX» ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62. Dziś podwójny program! 1) Wielki 100 proc. przeboj dźwiękowy w 8 akt 2) Najgenialniejszy tragikomik świata CHARLIE CHAPLIN jako BEZROBOTNY w arcywesołej komedji w 6 akt Początek o godzinie 4-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś Najnowsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie! Wego niebia i hispańskie pieśni i tańce, oto t) upajającego filmu, który 3 miesiące wyświetlano w największym kinie świata Leo Carillo, Dorota Burges, Sebastian i Mc. Brown Nad program: Najpopularniejsi komicy świata Cohn i Kelly w najnowszej dźwiękowej farsie p. t. Niech żyje marynarka komedja w 6 akt.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36. Dziś Najnowsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie! Wego niebia i hispańskie pieśni i tańce, oto t) upajającego filmu, który 3 miesiące wyświetlano w największym kinie świata Leo Carillo, Dorota Burges, Sebastian i Mc. Brown Nad program: Najpopularniejsi komicy świata Cohn i Kelly w najnowszej dźwiękowej farsie p. t. Niech żyje marynarka komedja w 6 akt.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORZYSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE: PRZY WYKONANIU NALEŻY ARGENTOWAĆ I WYRÓBIE ZADĄC TYLKO ORIGINALNYCH PROSZEKÓW „KOGUTKIEH” (WŁASNOŚĆ ZAMÓWNIKA) WYKONAWCÓW I WYSTRZEGAC SIĘ NAŁADOWNICTWA UPODLEWIE POLSKICH WYKONAWCÓW W NASZEGO ODDZIAWANIU.

NAUKA MATEMATYK absolwent U. S. B., użdziela lekcji matematyki, fizyki, kosmografji w zakresie 8 klas gimn. Nauca gruntownie. Wileńska 47, m. 5. 808-4 Udzielam lekcji i korepetycji francuskiego i polskiego 17 m. 3. gr4 RÓŻNE OBIADY SCISLE JARSKIE od 1-2 zł. — z 2-4 dań od 2-5 godz. Białe mięso dla przechodzących na Jastrwo i chorych Zresztanie Jarosław, Orzeszkowej 11 m. 5. 8130-14 PRACOWNIA TRUMIEN Wielka 33 (róg Szklanej). Gotowe trumny szosowe, dębowe, do ekshumacji i przewożenia. Calkowicie urządzenia pogrzebów J. Drzewiecki. Przystępują do spółki z osobą posiadającą odpowiedni lokal na pracownię sukien. Dam fachową współpracę. Oferty do Administracji pod „Warszawianka”. 8381 W składzie obuwia. Klientka. Panowie nie macie też żadnego wyboru! Kupiec! Trudno, proszę pań, takich buciuków, które były wewnątrz obzernie a zewnętrznie klasne, dotąd się jeszcze nie wybrała.

AKUSZERKA SMIALOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Tam AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. brodawki, kurczaki i w. WZP69 gry. 702-0 w. gr.—2 707-4

Mieszkania i pokoje POKÓJ DO WYNAJĘ. POKÓJ DUŻY, JASNY z niekierującym ciepły do wynajęcia. Mostowa 29, Przejazd 16 (domy a-rzędnicze), na Antokolu. gr.—2 707-4

Sprawy majątkowe SKŁAD Fortepianów Piann. Fisharmonji K. DĄBROWSKA (F-n a istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 1. 702-2-26 OKAZANIA DO SPRZEDANIA TANIO: fortepjan (używany), kredens stylowy dębowy i stół dębowy. Krolewska 1-7. 8372-2

PRACOWNIA TRUMIEN Wielka 33 (róg Szklanej). Gotowe trumny szosowe, dębowe, do ekshumacji i przewożenia. Calkowicie urządzenia pogrzebów J. Drzewiecki. Przystępują do spółki z osobą posiadającą odpowiedni lokal na pracownię sukien. Dam fachową współpracę. Oferty do Administracji pod „Warszawianka”. 8381 W składzie obuwia. Klientka. Panowie nie macie też żadnego wyboru! Kupiec! Trudno, proszę pań, takich buciuków, które były wewnątrz obzernie a zewnętrznie klasne, dotąd się jeszcze nie wybrała.

Do wynajęcia mieszkanie 6 pokojowe Arsenalska 6. Wiadomość na miejscu. 2 POKOJE bez mebli z wygodnym łóżkiem do wynajęcia. Mi. Klewiczka 48 m. 5.

Do wynajęcia mieszkanie 6